

PAMIĄTKI PO ELIZIE ORZESZKOWEJ W GRODNIE.

Eliza Orzeszkowa w życiu społecznym Grodna zbyt wybitną odegrała rolę, ażeby ślady jej wieloletniego tu pobytu nie zostały uwiecznione.

Topografia jednakże starego Grodna i jego okolic powoli zaciera się w pamięci ludzkiej, a zniszczenie wielu pamiątek i źródeł archiwalnych w okresie wojny światowej spowodowało to, że obecnie, naprzykład, z trudem można ustalić miejsca pobytu znakomitej autorki.

Bodaj po raz pierwszy ujrzała Grodno młodzianka Eliza w 1849 r., będąc jeszcze 7 letnim dzieckiem, skąd z ukochaną babką swoją, Elżbietą z Kaszubów Kamieńską¹⁾, na wiosnę 1850 r. udała się do Wilna.

Lato 1857 r. spędziła Eliza przy matce w Rumłótku, majątku w 3 kilometrach od Grodna nad Niemnem położonym, który Widacki²⁾ nabyła za swoją sumę posagową.

Na początku jesieni Eliza Pawłowska z matką przeniosła się do Grodna i zamieszkała przy ul. Brygidzkiej w domu Kamili Hładko³⁾, zajmując mieszkanie o 9 pokojach i z dużym salonem, ozdobionym sprzętem i obrazami z Milkowszczyzny⁴⁾.

Na początku 1858 r. odbył się w Grodnie ślub Elizy z Piotrem Orzeszką, właścicielem Ludwinowa na Polesiu. Ślubu udzielił w kościele bernardyńskim ks. Gintowt, późniejszy metropolita, przyjaciel domu p. Widackiej. Do ślubu prowadził Elizę Bronisław Orzeszko, brat narzeczonego, od ślubu zaś siwowłasy Antoni Glindzicz, swat i szwagier Piotra Orzeszki.

Ślub Orzeszkowej był wydarzeniem w życiu Grodna niezwykłym. Odbył się z rzadkim przepychem.

¹⁾ Z Michałówki nad Niemnem, w pow. grodzieńskim.

²⁾ Franciszka z Kamieńskich Widacka była drugą żoną ojca Elizy, Benedykta Pawłowskiego, który zmarł w 1843 r. Wyszła powtórnie za mąż za Konstantego Widackiego, właściciela Janopola w pow. kobryńskim.

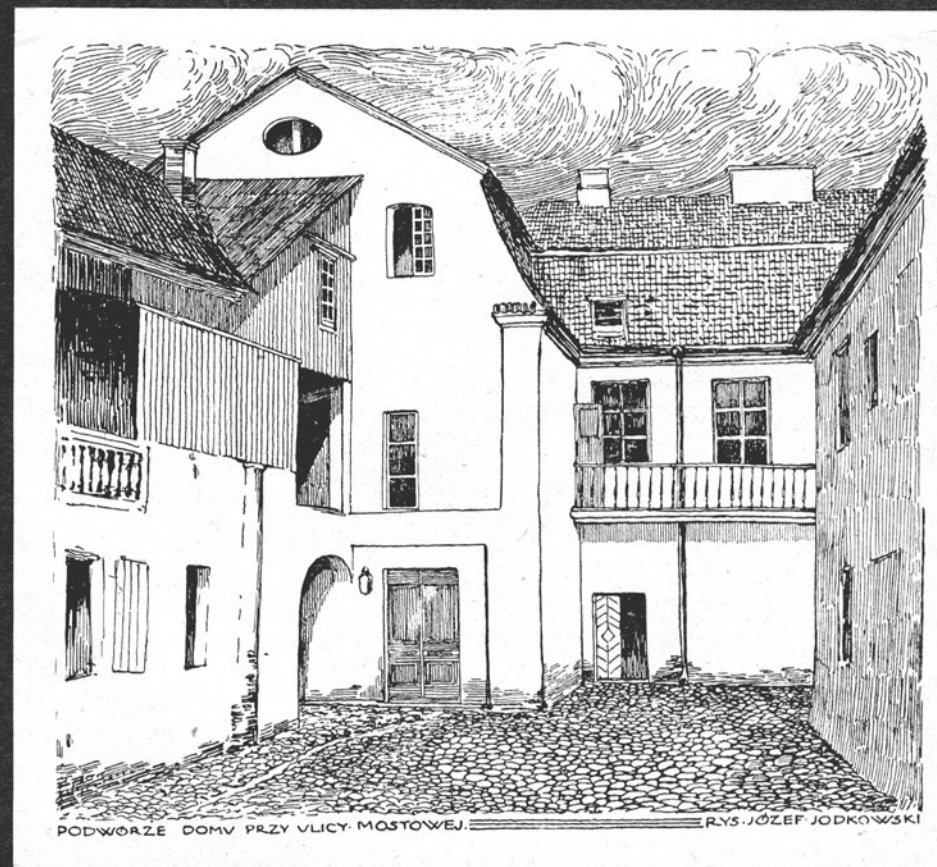
Rumłówek później nabył gen. Wasilkowski, wyciął las i sprzedał władzom wojskowym za 27 000 rubli.

Obecnie w Rumłótku mieści się letni obóz wojskowy.

³⁾ Wyszła później za mąż za Michalskiego, prezydenta m. Grodna, rosjanina. Dom Michalskiego istnieje w sąsiedztwie dzwonnicy brygidzkiej.

Pochowana na cmentarzu katolickim w Grodnie.

⁴⁾ Milkowszczyzna—rodzinny dwór Elizy, nabyty został przez jej ojca, Benedykta Pawłowskiego, około 1830 r. Był to dobrze zagospodarowany majątek, a puszczony w dzierżawę w czasie pobytu Elizy w Grodnie, przynosił około 5 000 rubli rocznie dochodu. Oprócz tego było 30 wiók bardzo dobrze utrzymanego lasu. Ruchomość „milkowska” była oceniona na 10 000 rubli.



Orzeszko przyjechał z Warszawy z dwoma powozami, karetą i koczem z jedenastu do nich końmi, z czterema służącymi, z których dwaj byli stangretami, a dwaj lokajami—wszyscy w liberji, pełnej galonów i blach, z wyrytym na nich herbem Leliwa. Ekwipunek ten kosztował 6000 rubli.

Z przyjazdem narzeczonego zjechała do Grodna znaczna liczba jego krewnych i znajomych, którzy prawie cały czas spędzali w domu Widackiej. U marszałkowstwa Orzeszków odbył się na cześć Elizy poprzedzający uroczystość ślubną wielki wieczór, drugi u Kiersnowskich, z których córką Heleną, późniejsza autorka była w wielkiej przyjaźni. Odbyło się również przedstawienie amatorskie i w resursie była ogromna loteria fantowa, z balem połączona. Duszą wszystkiego była Kalikstowa Orzeszkowa.

Po ślubie, cukrową kolację, specjalnie przez pana młodego z Warszawy sprowadzoną (końmi), urządzono w mieszkaniu Stanisława Pruszyńskiego¹), który, w nagrodę za ustąpienie mieszkania na tę noc, otrzymał zezwolenie prowadzenia panny młodej do stołu.

Eliza miała wówczas zaledwie rok i 6 miesięcy...

W lutym 1858 r. wyruszyli Orzeszkowie do Ludwinowa, gdzie Eliza spędziła sześć lat i tam była świadkiem heroicznych walk o Niepodległość.

W 1864 r. wróciła do rodzinnej Milkowszczyzny, gdzie systematycznie prowadziła swoje wykształcenie umysłowe, żyjąc w zupełnej samotności i zwalczając rozmaite powikłania, jakie w dobie powstaniowej piętrzyły się w stosunkach ogólnych, tak też i w jej życiu osobistym wynikły.

W 1866 r. ukazał się jej pierwszy utwór pod tytułem „Obrazki z dni głodowych...” a z nim otworzyły się nowe horoskopy, nowy rozpoczął się okres życia.

Po zamknięciu księgarni polskiej, którą posiadała w Wilnie, rozpoczął się przymusowy pobyt znakomitej autorki w Grodnie, otoczonej szpiegami i urozmaicony hańbiącym i częstym meldowaniem się w urzędzie policyjnym...

Mieszkała wówczas w domu (dziś nieistniejącym) Rosenbauma przy zaułku Siennym (obok drukarni K. Kramkowskiego). Dom ten

¹ Mieszkanie S. Pruszyńskiego, zgodnie z informacjami łaskawie udzielonemi przez syna jego, p. Konrada Pruszyńskiego, było w domu Józefa Nergiego, który miał na parterze restaurację. Dom ten był później własnością Szuchardta, maklera-notariusza, a obecnie Krystańskiego—przy placu Batorego № 9 (róg Mieszczańskiej). Dom Krystańskiego jest dziś jedną z nielicznych budowli mieszczańskich, w którym od dziedzińca do niedawna były przejścia dokoła na piętrze—niczem krążankowe. Pochodzi co najmniej z XVII w.

spalił się w czasie wielkiego pożaru Grodna w 1885 r. i padła w nim pastwą płomieni niezmiernie cenna biblioteka rodzinna. Po pożarze Orzeszkowa wyjechała do Miniewicz w pow. grodzieńskim.

Krótko mieszkała następnie w domu Szlegiela (później A. Jodkowskiej-Wółkowej) przy ul. Polnej (obecnie Napoleona № 15; róg ul. Rydza Śmigłego), w salkach domu Chamrata (później A. Jaczynowskiego, Prochorowa, a obecnie M. i L. Mełamed przy ul. Rydza Śmigłego № 18), zanim przeniosła się do domu jej przyszłego męża, Stanisława Nahorskiego¹⁾, w którym ostatnie lata swojego zasłużonego ojczyźnie żywota spędziła.

Ślub E. Orzeszkowej ze Stanisławem Nahorskim odbył się w dniu śmierci cara Aleksandra III, o godzinie 7 rano, w kościele po-jezuickim, co spowodowało dochodzenie władz bezpieczeństwa i liczne przykrości. Zawdzięczając li tylko wyjątkowym stosunkom towarzyskim S. Nahorskiego udało się zwolnić E. Orzeszkową od meldowania się w urzędzie policyjnym, pod nadzorem policyjnym jednakże pozostawała znakomita autorka niemal do śmierci...

Nie przeszkadzało to E. Orzeszkowej brać czynny udział w pracach T-wa Dobroczyńności, a po pożarze Grodna 1885 r. była na czele komitetu pomocy pogorzelcom, pracując w którym okazała wiele serca dla najuboższych mieszkańców miasta Grodna.

To też tysiące ludności dążyło za konduktem żałobnym, gdy w d. 18 maja 1910 r. jej serce bić przestało. Tysiące składały hołd wdzięczności i uznania za jej dobre serce i pełne zasług życie.

Pozostały rozproszone wśród wielu osób, z którymi miała styczność Orzeszkowa, różne kartki i listy, a w nich uwiecznione Jej myśli i ślady Jej czynów.

¹⁾ Zmarł w Grodnie w d. 12 grudnia 1896 r. i jest pochowany na cmentarzu katolickim obok E. Orzeszkowej — we wspólnym grobowcu.

Ob. nekrolog w „Kraju“ (Petersburg 1896 r., grudzień).

Dom E. Orzeszkowej przy ul. jej imienia, podobno nabyty przez autorkę, wchodził w kompleks zabudowań fabryk A. Tyzenhauza. Ulica nosiła nazwę Rozkosz od karczmy, tak nazywanej, której budynek do dziś dnia zachował się w końcu ul. Orzeszkowej — u dworca kolejowego. W domu S. Nahorskiego E. Orzeszkowa krótko mieszkała zaraz po pożarze Grodna w 1885 r., czyli przed wyjazdem do Miniewicz.

Rozkosz później była nazwana przez rosjan Sodową, a w ostatnich latach zaboru — Murawjewska.

E. Orzeszkowa tą nazwą ulicy była głęboko dotknięta.

W ostatnich latach swojego życia nie szczędziła pracy nad ugruntowaniem polskości w Grodnie, zakładając w domu własnym szkołę tajną, bibliotekę dla młodzieży szkolnej i prowadziła osobiście kursy dla młodzieży, szczególnie w zakresie literatury polskiej.

Dom E. Orzeszkowej, po śmierci autorki nie był w należytem poszanowaniu i po wojnie światowej wewnątrz mocno zostało zmienione.

Należało zachować przynajmniej gabinet znakomitej autorki.

Czy nie czas pomyśleć o zgromadzeniu spuścizny po znakomitej autorce w Grodnie. Gdzie, jak nie w Grodnie Witolda i Batorego, na Królewskim Zamku Starym winny być cenne po niej pamiątki umieszczone.

Wprawdzie Muzeum Państwowe w Grodnie już posiada kilka pamiątek: biust bronzowy Henryka Kuny, notatnik z wyciągami z autorów klasycznych, szereg fotografii, resztki zielnika i parę albumów z artystycznie ułożonymi z roślin miejscowych tablicami.

Two im. E. Orzeszkowej w Warszawie ofiarowało rękopis dzieła „Nad Niemnem“.

Wiele jednakże pamiątek po znakomitej autorce wywieziono do Wilna, gdzie są przechowywane w T-wie Przyjaciół Nauk.

W sali posiedzeń Rady Miejskiej m. Grodna znajduje się portret E. Orzeszkowej pendzla S. Lentza¹⁾.

W posiadaniu osób prywatnych są jeszcze krzeselka, zegar i wiele innych przedmiotów, które winny wrócić albo do domu E. Orzeszkowej, albo też być oddane do zbiorów państwowych.

Na cmentarzu katolickim znajduje się skromny granitowy nagrobek (ob. fotografię) z krzyżem i napisem:

STANISŁAW
NAHORSKI

1826—1896

W TOBIE JA SAMYM, PANIE, CZŁOWIEK SMUTNY
NADZIEJĘ KŁADĘ, TY RACZ O MNIE RADZIĆ.

(JAN KOCHANOWSKI)

ELIZA
ORZESZKOWA-NAHORSKA

1841—1910

Należy poświęcić nieco uwagi pracom ręcznym E. Orzeszkowej. Niektóre książki autorki były oprawne w tkaniny własnego Jej wyrobu i hafty.

Wiele uwagi poświęciła E. Orzeszkowa roślinom krajowym, które skrzętnie zbierała, suszyła, starała się poznać ich właściwości, jako też nazwy dawane im przez lud miejscowy.

¹⁾ Restaurowany przez p. Marjana Słoneckiego.

Sporo notatek i część zielnika E. Orzeszkowej przechowuje się w zbiorach Muzeum Państwowego w Grodnie. Część notatek posłużyła E. Orzeszkowej do Jej pracy naogół mało znanej, a drukowanej w „Wiśle” (t. IV) p. t. „Ludzie i kwiaty nad Niemnem”.

Część zielnika została przez E. Orzeszkową udzielona Politechnice we Lwowie (dr. A. Rehman i dr. E. Wołoszczak).

Z zasuszonych roślin były też układane pięknie skomponowane tablice, które po oprawieniu (w aksamitne ramki ze szkłem) służyły za ozdobę mieszkań przyjaciół znakomitej autorki, a dwa albumy (o czym wspomniano wyżej) są przechowywane w zbiorach Muzeum Państwowego w Grodnie.

JÓZEF JODKOWSKI